

# Materiały do dyskusji

po projekcji filmu "Kiedy już wiesz"

# Materiały do dyskusji po projekcji filmu "Kiedy już wiesz"

**Dotyczącego katastrofy klimatycznej, jej negatywnego wpływu na jednostki i społeczeństwa, zjawiska depresji klimatycznej, problemu bierności rządów w obliczu kryzysu, a także możliwych strategii oddolnego radzenia sobie w nowych warunkach geopolitycznych.**

Opracowanie: Ewelina Głowacka

## ORGANIZATORZY

 HELSIŃSKA FUNDACJA  
PRAW CZŁOWIEKA

 WATCH  
DOCS

## WSPÓLFINANSOWANIE



Dofinansowane przez  
Unię Europejską

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach programu dotacji Parlamentu Europejskiego w dziedzinie komunikacji. Parlament Europejski nie uczestniczył w przygotowaniu materiałów; podane informacje nie są dla niego wiążące i nie ponosi on żadnej odpowiedzialności za informacje i stanowiska wyrażone w ramach projektu, za które zgodnie z mającymi zastosowanie przepisami odpowiedzialni są wyłącznie autorzy, osoby udzielające wywiadów, wydawcy lub nadawcy programu. Parlament Europejski nie może być również pociągany do odpowiedzialności za pośrednie lub bezpośrednie szkody mogące wynikać z realizacji projektu.



## Kiedy już wiesz

### Od klimatycznej depresji do poszukiwania praktycznych rozwiązań na trudne czasy.

Jakie to uczucie, kiedy już wiesz, że nie zdarzy się cud, który powstrzyma klimatyczną katastrofę? Jako zaangażowany filmowiec i aktywista, Emmanuel Cappellin postanowił poświęcić swój film kwestii globalnego ocieplenia. Podczas podróży do Chin na pokładzie gigantycznego kontenerowca doznał załamania nerwowego. Klimatyczna depresja

zmusiła go do przewartościowania życia i dokonania kilku kluczowych wyborów. Ale jego film nie jest kroniką wewnętrznych rozterek. Wychodząc od bardzo osobistych przeżyć, Cappellin nie traci z oczu szerszego kontekstu. Zamiast tworzyć kolejne ostrzeżenie przed nadciągającym kryzysem wskazuje, jak zminimalizować jego skutki. Odwiedza ludzi, którzy musieli nauczyć się radzenia sobie z ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi i ich następstwami. Rozmawia z ekspertami, którzy szukają praktycznych rozwiązań na trudne czasy. Z niełatwymi pytaniami, które stawia jego film, prędzej czy później będziemy musieli się zmierzyć wszyscy.

## Słowo wstępne

Kryzys klimatyczny to jeden z największych problemów, z jakimi dotąd mierzyła się ludzkość. Nadmierne emisje gazów cieplarnianych destrukcyjnie wpływają na planetę i już widoczne są ich skutki ekologiczne: fale upałów, naprzemienne susze i nawalne deszcze, zalewanie wysp i wybrzeży spowodowane podnoszeniem się poziomu morza, a także zwiększenie występowania ekstremalnych zjawisk pogodowych, jak burze i cyklony. Te zjawiska z kolei mają swoje skutki społeczne: zmniejszenie urodzaju i idący za tym wzrost cen żywności, coraz częstsze przerwy w dostawach prądu i wody, migracje klimatyczne, a nawet konflikty zbrojne.

Panuje konsensus naukowy dotyczący faktu, że ocieplenie klimatu ma charakter antropogeniczny, a więc jest spowodowane działalnością człowieka. Znaczny wzrost emisji gazów cieplarnianych notuje się wraz z rozwojem epoki przemysłowej, natomiast w ostatnich kilkudziesięciu latach wzrost ten przybrał zawrotne tempo. Do głównych przyczyn emisji gazów cieplarnianych należą: spalanie paliw kopalnych – węgla, ropy i gazu (a więc, m.in. transport, budownictwo, energetyka, przemysł odzieżowy), hodowle zwierząt gospodarskich i wylesianie.

Wpływ człowieka na ekosystem jest tak silny, że naukowcy ukuli pojęcie „antropocenu” – epoki geologicznej zdominowanej przez działalność ludzką. Niedługo potem, jako alternatywa, pojawiło się pojęcie „kapitałocenu”, które kładzie nacisk na fakt, że to nie człowiek jako gatunek doprowadził do kryzysu klimatycznego, lecz kapitalizm – system mający w paradygmacie nieskończony wzrost na planecie, która ma ograniczone zasoby. W odpowiedzi na kryzys klimatyczny pojawiły się więc nowe, nieheterodoksyjne ekonomie, np. ekonomia ekologiczna, uwzględniająca koszty degradacji ekosystemów, czy koncepcja dewzrostu, postulująca ograniczenie nadmiernej eksploatacji planety, przy jednoczesnym zagwarantowaniu wszystkim ludziom wystarczająco dobrego życia.

Wraz ze wzrostem społecznej świadomości na temat katastrofy klimatycznej, alarmujących raportów świata nauki, a także naocznego obserwowania niepokojących zmian zachodzących w naturze, pojawiło się zjawisko depresji klimatycznej. Polega ono na odczuwaniu przygnębienia, lęku, bezsilności czy poczucia winy spowodowanych wiedzą o stanie natury i niepewnych scenariuszach

przyszłości. Obecnie żyjemy w decydującym momencie, jeśli chodzi o możliwość wprowadzenia zmian i ewentualnego zminimalizowania skutków katastrofy klimatycznej. Od działań podjętych dzisiaj zależy to, w jakich warunkach będą żyły następne pokolenia. Ta świadomość z jednej strony mobilizuje do działania, ale z drugiej może paraliżować.

Jako wspólnota cywilizacyjna zmagamy się nie tylko z kryzysem klimatycznym, ale także z kryzysem wyobraźni. „Niezdolność do wzięcia pod uwagę własnego rozpadu jest ślepą plamką każdej kultury”, pisze Jonathan Lear. Zdaje się, że właśnie w tym leży słabość współczesnych społeczeństw. Wciąż wielu ludziom łatwiej wyobrazić sobie kolonizację Marsa, niż zmianę systemu polityczno-ekonomicznego tu, na Ziemi. Wiemy, co należałoby zrobić, mamy do tego techniczne możliwości i choć wielu z nas poświęca sprawie klimatu całe swoje życie, to jednak w skali globalnej wciąż pozostajemy bierni. I dlatego tak ważne są działania na poziomie kultury, to tam tkwią mechanizmy, które należy przełamać, by móc ruszyć ku pozytywnym rozwiązaniom.

## Fragment książki Tomáša Sedláčka „Ekonomia dobra i zła”

Twierdzą, że wiele głównych nurtów ekonomii pozbawia tę dziedzinę wielobarwności i obsesyjnie oddaje cześć czarno-białemu homo economicus, który ignoruje kwestie dobra i zła. Sami sobie zastaniliśmy oczy i nie widzimy najważniejszych sił napędzających ludzkie działania. (...) Twierdzą, że ekonomia powinna poszukiwać, odkrywać i omawiać swoje systemy wartości, chociaż uczono nas, że jest nauką niewartościującą. Twierdzą, że to nie prawda, a w ekonomii jest więcej mitologii, religii i archetypów niż matematyki. (...) Twierdzą, że mamy obecnie dobry moment na zweryfikowanie swojego podejścia do ekonomii, bo teraz, w epoce kryzysu

i zadłużenia, ludzie chętniej posłuchają. (...) Twierdzą, że powinniśmy zweryfikować swoje poglądy na temat nieprzerwanego wzrostu.

\*\*\*

Kiedyś myśleliśmy, że im więcej mamy, tym mniej chcemy lub potrzebujemy. Ale to był błąd. Potrzeby rosną wraz ze stanem posiadania. Nigdy nie będziemy zaspokojeni. Innymi słowy, wzrost podaży nigdy nie dogoni wzrostu popytu. (...) W tej sprawie Don Patinkin twierdził: „historia pokazuje, że społeczeństwo Zachodu tworzy nowe pragnienia równie szybko (o ile nie szybciej!)

niż środki do ich zaspokajania”. Innymi słowy, pragnień nigdy nie da się zaspokoić lub, jak to ujął Slavoj Žižek: „pragnienie nie istnieje po to, aby zrealizować swój cel ani być w pełni zaspokojone, lecz aby dokonać reprodukcji siebie samego”.

(...) Nasze czasy przejdą do historii zapewne jako Epoka Zadłużenia. W ostatnich kilkudziesięciu latach zadłużenie rośnie nie z niedostatku, lecz z nadmiaru. Nasze społeczeństwo nie cierpi głodu, lecz ma inny problem – jak sytego namówić do jedzenia. Dobrze to oddaje słowackie powiedzenie: oko by jadło, ale brzuch pełen.

## **Fragmenty książki Davida Wallace-Wellsa „Ziemia nie do życia. Nasza planeta po globalnym ociepleniu”**

Poczynając od roku 2011, około miliona uchodźców z Syrii napłynęło do Europy wskutek wojny domowej, na której efekty nałożyły się zmiana klimatu i susza. „Moment populistyczny”, przez który przechodzi teraz cały Zachód, jest w znacznym stopniu efektem paniki wywołanej nagłym pojawieniem się tych migrantów. Prawdopodobne zalanie Bangladeszu grozi powstaniem co najmniej dziesięciokrotnie większej fali uchodźców, których przyjmie świat jeszcze bardziej zdestabilizowany przez chaos klimatyczny i pewnie tym mniej na nich gotowy, gdyż są ciemnego koloru skóry. Do tego dojdą uchodźcy z Afryki Subsaharyjskiej, Ameryki Łacińskiej i całej reszty Południowej Azji — według szacunków Banku Światowego do 2050 roku będzie ich sto czterdzieści milionów, czyli ponad stokrotnie więcej niż w trakcie syryjskiego „kryzysu” Europy.

\*\*\*

Często pytano mnie także, czy przy takim klimacie czymś moralnym jest rozmnażanie, czy posiadanie potomstwa jest odpowiedzialnym krokiem, czy to sprawiedliwe wobec naszej planety, a tym bardziej w stosunku do samych dzieci. Tak się akurat składa, że w trakcie pisania tej książki urodziło mi się dziecko, Rocca. Ta decyzja wzięła się częściowo ze złudzenia, tej samej upartej ślepoty: wiem, że czekają nas klimatyczne okropieństwa, z których część nie może nie spotkać naszych dzieci — na tym polega wszechogarniająca, powszechna natura ocieplenia. Ale jeszcze nie wiemy, jak te okropieństwa będą wyglądać. Piszemy ich scenariusz biernością, a możemy powstrzymać działaniem. Zmiana klimatu to ponure widoki na kilka następnych dziesiątków lat, lecz moim zdaniem wycofanie się, kapitulacja nie są odpowiednią reakcją. Należy zrobić wszystko, co w naszej mocy, by świat stał się miejscem godnego i kwitnącego życia, a nie poddawać się z góry, bez walki, i przyzwyczajać do

posępnej przyszłości, którą stwarzają inni, bardziej obojętni na problemy klimatu. Walka z pewnością nie jest jeszcze przegrana. Przegrana nie nastąpi nigdy — pod warunkiem, że unikniemy zagłady, niezależnie od temperatury na Ziemi każda kolejna dekada może nieść więcej cierpienia albo mniej. I przyznaję, że bardzo ciekawi mnie wszystko, co będą widzieć i robić Rocca oraz jej rodzeństwo. Będzie mogła zacząć wychowywanie swoich dzieci około roku 2050, gdy doczekamy się być może dziesiątek milionów klimatycznych uchodźców. Starzec zacznie się pod koniec wieku, na którym kończą się też nasze prognozy dotyczące ocieplenia. Przez ten czas będzie patrzeć, jak świat walczy z prawdziwie egzystencjalnym zagrożeniem, jej pokolenie buduje przyszłość sobie i następnym generacjom. Ale będzie nie tylko patrzeć, będzie tym także żyć — dosłownie największą opowieścią w dziejach. Całkiem możliwe, że zakończenie okaże się szczęśliwe.

## Fragment książki Jonathana Leara „Nadzieja radykalna” (ze wstępu Piotra Nowaka)

Z nadzieją radykalną w jej najbardziej absurdalnej postaci mamy do czynienia – jak w micie o ofiarowaniu Izaaka – gdy Bóg nakłania jednego z rodziców do zawieszenia etycznego nakazu opieki nad dzieckiem w imię zasady przekraczającej etykę i transcendującej ten świat. Nadzieja, o której tutaj mowa, opiera się na wierze w zdolność przechowania w skrajnie odmiennych warunkach dawnych form życia, choć sam ten zamiar może wydawać się zgoła niedorzeczny. Wierze tej towarzyszy przekonanie, że dobro może pojawić się nawet w takim świecie, w którym nie ma nań miejsca, ono samo zaś jest niepojmowalne. Okazuje się, że dobro posiada nierozkładalną strukturę, która umożliwia jego trwanie, mimo że tradycyjne sposoby ujmowania dobra uległy atrofii. Dlatego należy działać w imię najwyższej wartości, praktycznie angażować się po jej stronie (...) nawet wtedy, gdy wymyka się ona dotychczasowej pojęciowości. Jedynie działanie na łapu-capu, czynne, lecz ślepe

zaangażowanie umożliwi – być może – reanimację oznak dawnego życia i przywrócenie mu sensu oraz wiary w plemienne zmartwychpowstanie.

Nadzieja radykalna rodzi się zatem w okolicznościach, w których spodziewamy się szczęśliwego zakończenia, ale nie wiemy, skąd miałoby ono nadejść. Jej radykalizm polega zaś na tym, że znajdująca się w kryzysie kultura podąża – w osobach jej najważniejszych przedstawicieli: poetów, mężów stanu, nawiedzonych proroków – w kierunku pomysłowego rozwiązania, którego jeszcze nie ma. Nadzieja ta nie występuje w związku z tanim optymizmem ideologii społecznych, ponieważ ratunek może tak samo nadejść, jak i nie nadejść. W pewnym sensie wytwarza nowy typ męstwa podejmującego ryzyko w sytuacji, w której zupełnie nie wiadomo, co należy robić, a każdy wybór może się okazać wyborem tragicznym.

Jest to model męstwa słabego, osadzonego na ruinach minionego świata i świadomości przegranej. Nadzieja radykalna tym więc różni się od nadziei zwykłej, że jest nadzieją pustą, całkowicie ogołoconą z treści, słabą i niekonkretną, że jest nadzieją nieukierunkowaną, nadzieją „na nic”. To wszystko czyni ją radykalną, co sprawia, że jest ona nakierowana na przyszłe dobro, które przekracza aktualną zdolność zrozumienia tego, czym dobro to mogłoby być.

Z kolei od optymizmu – powtórzmy – odróżnia ją to, że nie da się jej sprowadzić do oczekiwania na coś określonego, na przykład na praktyczne i skuteczne rozwiązanie jakiejś sprawy. Nadzieja radykalna wymaga nowego typu odwagi, gdyż podsyca w nas niepewność i przygotowuje do konfrontacji z sytuacją „nie do pojęcia”. Jest bez reszty irracjonalna, nie popiera jej żaden twardy dowód.

## Pytania do dyskusji

1. Czy posiadanie dzieci w obliczu kryzysu klimatycznego jest moralnie neutralne czy naganne? Pytanie to odnosi się zarówno do wpływu, jaki wywiera rosnąca populacja ludzka na ekosystem, jak też do losu samego dziecka, które zostanie wydane na świat pełen klęsk żywiołowych i niepokoju społecznych.
2. Czy depresja klimatyczna jest chorobą, czy przeciwnie, oznaką zachowania trzeźwego umysłu w obliczu katastrofy? Czy można próbować wyjść z depresji klimatycznej, a jednocześnie nie stać się obojętnym na kwestię ocieplenia klimatu?
3. Czy jednostkowe i oddolne działania na małą skalę mają wartość? Czy nie są tylko uciszaniem własnych sumień i opóźnianiem radykalnych zmian, bez których kryzys będzie się pogłębiał?

### Najważniejsze pojęcia

kryzys klimatyczny, dekarbonizacja, depresja klimatyczna, antynatalizm, postwzrost, działania oddolne

### Lektury uzupełniające:

- - K. Lewińska, Przesuńmy się! O dekolonizacji wyobraźni i dewzroście jako strategii ochrony dzikiej przyrody, w: „Dzikie Życie” 2021, nr 11/329, <https://dzikiezycie.pl/archiwum/2021/listopad-2021/przesunmy-sie-o-dekolonizacji-wyobrazni-i-dewzroscie-jako-strategii-ochrony-dzikiej-przyrody>
- - J. Hickel, Postwzrost: gospodarka radykalnej obfitości, „Krytyka polityczna” 2019, <https://krytykapolityczna.pl/gospodarka/postwzrost-hickel/>
- - M. Cypriańska-Nezlek, Jak radzić sobie z lękiem przed zmianami klimatycznymi, <https://web.swps.pl/strefa-psyche/blog/relacje/20488-jak-radzic-sobie-z-lekiem-przed-zmianami-klimatycznymi?dt=1652918527438>
- - R. Jurszo, To będzie koniec cywilizacji, jaką znamy. Depresja klimatyczna w Polsce [WYWIAD], <https://oko.press/to-bedzie-koniec-cywilizacji-jaka-znamy-depresja-klimatyczna-w-polsce-wywiad/>
- - R. Heinberg, Czarnowidztwo albo zaprzeczenie: czy jest inna droga?, „Zielone Wiadomości” 2020, <https://zielonewiadomosci.pl/tematy/ekologia/czarnowidztwo-albo-zaprzeczenie-czy-jest-inna-droga/>
- - D. Jamail, Kryzys klimatyczny zmusza nas do pytania: czemu poświęcić nasze życie?, „Zielone Wiadomości” 2020, <https://zielonewiadomosci.pl/tematy/ekologia/kryzys-klimatyczny-zmusza-nas-do-pytania-czemu-poswiecic-nasze-zycie/>